

DZIENNIK BIAŁOSTOCKI

Wychodzi codziennie z rana w dni powszednie niedziele i święta. — Numer pojed. 6 marek.

Prenumerata z odnośnieniem do domu i przesyłką pocztową wynosi 150 marek miesięcznie. Prenumerata przyjmuje się tylko miesięczną.

CENA OGŁOSZEN: 1 wiersz nonparelu ma 10 miejsc za tekstem 8 mk., w tekście 15 mk. Nekrologi po 10 mk. za wiersz. Ogłoszenia drobne po 2 mk. za wiersz. Poszukującym pracy po 1 mk. Ogłoszenia, nadesłane po g. 6 wieczorem, liczą się o 20% drożej.

REDAKCJA:
Rynek Kościuszki 36 I — Telefonu 14 63
ADMINISTRACJA:
Rynek Kościuszki 36 I — Telefonu 14 63.
Otwarta od godz. 9—2 i od 5—7 wiecz.

Uroczystości w Sorbonie w czasie pobytu Marszałka Piłsudskiego.

Paryż, 22.1. (E. Express).
Program przyjęcia w Paryżu Naczelnika Państwa Polskiego, marszałka Piłsudskiego obejmuje między innymi uroczystość naukową w Sorbonie.

Łotewska Konstytuanta.

Ryga, 22.1. (Pat.).
Pierwsze plenarne posiedzenie III-ciej sesji łotewskiej zgromadzenia konstytucyjnego odbędzie się dnia 23 stycznia.

Z uniwersytecie Wileńskiego.

Wilno, 22.1. (E. E.).
Wykłady na wszystkich wydziałach uniwersytecie Wileńskiego już są rozpoczęte. Bieżący rok akademicki zapowiada się pod każdym względem świetnie. Wydział prawny i przyrodniczy uzyskał kilka nowych profesorów.

Profesor Marjan Zdźwiechowski rozpoczął wykłady o romantyzmie niemieckim. Otwarto w Wilnie ogólnie akademickie, utworzone staraniem Bractwa Pomocy. Jest to pierwsza próba utworzenia życia kulturalnego między polską młodzieżą uniwersytecką wileńską.

Posiedzenie Rady Ligi Nar.

Paryż, 22.1. (PAT.).
Najbliższe posiedzenie Rady Ligi Narodów, na którym będą omawiane rozmaite zagadnienia międzynarodowe, odbędzie się w Genewie, dnia 21 lutego.

Litwini atakują placówki polskie.

Wilno, 21.1. (E. E.).
Sztab Obrony Krajowej Litwy Środkowej komunikuje, że wojska Litwy Kowieńskiej w sile batalijona przeszły przez linie demarkacyjną pod Podbrzeżem i zajęły Gierwoły, leżące poza naszą linją. Litwini zaatakowali placówki polskie; stoczono potyczkę, po której Litwini zostali odprawi przez 18 ty. polk. ataków.

Komuniści w Niemczech.

Berlin, 22.1. (Pat.).
W związku z rozkazem i przesłaniem przywódów komunistycznych w Zagłębiu Rury domagają się walczyć z rządem komunistów do zrzucenia z władzy i ogarnięcia armii i ogarnięcia już plan akcji zbiorczej. Naczelnik Dowództwa tej armii znajduje się w Essen.

Będzie chleb.

Gdańsk, 22.1. (Pat.).
Z portu lotniskowego donoszą, że wysłano wtorek do Sosnowca 31, do Warszawy 48 wagonów żyta.

Art. 36 Konst. o Senacie.

Warszawa, 21.1. (E. E.).
Na dzisiejszym posiedzeniu Komisji Konstytucyjnej uchwalono artykuł 36 konstytucji w sprawie składu Senatu. Senat wybierany będzie przez głosowanie powszechne. Poszczególne województwa stanowią będą okręgi wyborcze.

Liczba mandatów do Senatu równa się jednej czwartej do Sejmu. Prawo czynne wyborcze przysługuje obywatelom, którzy ukończyli 40 lat, bierne od lat 40 wzwyż. Wyborcy winni zamieszkiwać w okręgu wyborczym przynajmniej od roku, o ile nie są kolonistami, osiedlonymi, na mocy prawa reformy rolnej.

Poza senatorami z wyborów w Senacie uczestniczyć będzie 5-ciu przedstawicieli kościoła katolickiego, w tej liczbie jeden — aniekiego; po jednym, od najwznioślejszych po religijnie katolickiej wyznań; po jednym od największych instytucji naukowych, wyliczonych w ordynacji wyborczej i po jednym od każdego działu Naczelnej Izby gospodarczej. Wyborcy, którzy uczestniczą w wyborach osobistych, nie mają prawa głosuować w wyborach powszechnych. Kadencja Senatu rozpocznie się równocześnie z kadencją Sejmu.

Z każdą kadencją Sejmu wygasa mandaty połowy senatorów. Uchwała zapadła większością 16 głosów, przeciw 15 głosom.

O nowej ordynacji wyborczej.

Warszawa, 22.1. (Pat.).
„Przegląd Wierzytorny” podaje: po uchwaleniu projektu konstytucji, Sejm przystąpił do rozważenia ordynacji wyborczej do przyszłego Sejmu. W kołach prawicowych pojawiły się już projekty, zmierzające do ograniczenia praw wyborczych obywateli drogą nakładania rozmaitych cen-zurów.

Kluby lewicowe są za utrzymaniem dotychczasowej ordynacji wyborczej.

Dalsze wymysły Niemców.

Bytom, 22.1. (PAT.).
Pisma niemieckie rozpowszeniają wiadomości, pochodzące z Berlina, że Polska chce uniemożliwić wyjazd na plebiscyt górnośląski zamieszkałym w Polsce górnoślązakom, którzy są podejrzani że będą głosowali za Niemcami. Rząd niemiecki wystosował we tej sprawie nową notę do Ententy i do Warszawy.

Kłamiwe pogłoski.

Warszawa, 22.1. (Pat.).
Wobec rozpowszechnianych przez radjotelegramy rządu sowieckiego wiadomości o katastrofalnym stanie obozów koncentracyjnych dla jeńców z armii bolszewickiej w Polsce i o prześladowaniach, jakim podlegają ci ostatni w Strzałkowie, podsekretarz stanu p. Dąbrowski adał się w dniu 18 i 19 b. m. do wymienionych obozów w Wielkopolsce i na Pomorzu, celem sprawdzenia faktycznego stanu rzeczy.

P. Dąbrowski zwiedził ziemianki żołnierskie i oficerskie, kachnie, łaźnie, szpitale zakonne, oddziały dla kobiet, wziętych do niewoli, polaków z kresów przymusowych wziętych do armii bolszewickiej i t. p.

Podsekretarz stanu rozmawiał z delegatami oficerów-komandantów w Strzałkowie, oraz z delegatami blisko dwutysięcznego oboza w Dąpolu. Wszyscy bez wyjątku jeńcy przyznali, że wyżywienie jest wystarczające i że skrzyż się nie mogą. Kachnie żołnierskie i oficerskie są w zarządzeniu jeńców, którzy odbierają należny udział dla określonej grupy i baraków, kontrolują go i przygotowują sami strawę. To, co Polska ma, jako żywność, daje jeńcom w ilości dostatecznej.

Podsekretarz stanu delegatom oficerskim oświadczył, że byłby szczerzy, gdyby rząd sowiecki atował taką samą opieką żołnierzy i oficerów polskich w Rosji, jak to, czyni rząd polski z jeńcami bolszewickimi w Polsce. Niemcy, wiadomości, jakie posiadamy stwierdzają nadzwyczajnie opiekany stan naszych jeńców w Rosji i brak dla nich humanitarnych względów.

Wygrane „Milionówki”.

Warszawa, 22.1. (Pat.).
W dzisiejszym losowaniu miljonówki wygrana padła na następujące numery: 24 1574618, 26 210218, 26 0715122, 26 1584494.

Trzeba trochę poczekać.

Gdańsk, 22.1. (Pat.).
Projektowane uruchomienie towarowej komunikacji samochodowej na linii Gdańsk—Warszawa—Krańów alegalnie odroczenia z powodu niedokodzonej naprawy drogi.

Dalsze transporty żywności.

Gdańsk 22.1. (PAT.).
Dziś wysłano z portu, łatejszego do Warszawy 16 wagonów maki, 55 wagony żyta i 4 pszenicy.

Z parlamentu francuskiego.

PARYŻ, 22.1. (Pat.).
Po ukończeniu dyskusji nad oswożeniem rządowym, Izba uchwała 475 głosami przeciw 68 wolam zaofiaru dla obecnego rządu.

Wiadomości polityczne.

Warszawa, 21.1. (E. Express).
Dziś jeszcze okazać się ma komunikat rządowy w sprawie podróży Naczelnika Państwa. Podobno wyjazd do Paryża ma nastąpić między 28 stycznia a 1 lutego. Naczelnik Państwa przejdzie koleją przez Niemcy.

Dziś obraduje Zarząd P. S. L. Prez. Witos wygłosił referat o sytuacji politycznej.

W przyszłym tygodniu oczekiwane jest ekspedycja p. Witosa w sprawie pokojowych rac rządu.

Niebezpieczna innowacja

Nie jest już dla nikogo tajemnicą, że karkołomne zaskoki naszej marki spowodowane są przeważnie — jeśli nie wyłącznie — planową robotą finansowej ciototy niemieckiej, która miljarady na ten cel poświęciła, aby wartość polskiej waluty, przez nadmierne obciążenie nią zagranicznych rynków pieniężnych, obniżyć do absurdalnego poziomu.

Krok w krok z tym jawnym rozbojem giełdowym, utrzymanym jednak w wielkim stylu, idzie niekiedy niepospolita, złodziejska szachierka domorostych hyjren giełdarskich, operujących w dyskretnym cieniu.

Trzecim, solidnie godnym kampanii tej archaizacyjnej trójki, deprecjującej z wielką zjadłością naszą nieszczęśliwą markę, są mistrze kanzla podrabiania biletów kredytowych Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej, zwani w potocznej mowie fałszerzami banknotów.

Do tego głównego „hersztorstwa” oficjalnych — że tak powiem — zbrojeliści polskiej kieszki, przylęza się najczęściej wskutek nieświadomości, nierzadko jednak także z powodu nadmiernego przecenienia na punkcie obaw przed szalbierzem wyżyłkiem — płochliwa publicznosc, rekrutująca się z drobnych gorszorobów. To, iż nazbyt na punkcie mięszka wydelikowana rzesza popada w paniczny przestach na pierwszą lepszą plotkę, na temat spadku kasa, czy innych tym podobnych katastrof. Stąd także częste a tak dalkie wojacje na temat przyjmowania i nieprzyjmowania tej lub innej „klopary” banknotów.

Obecnie jesteśmy właśnie świadkami podobnej samowolności, nie wiadomo: przez kogo ustanowionej,

dyskwalifikacji tysiącemarkówek, odbitych na jasnym, krędowno-białym papierze i zaopatrzonych w serie III A. III C.

Pieniądzy jakiegokolwiek nie przyjmują się w Białymstoku i to już nie tylko przy prywatnych transakcjach, ale także przy wpłatach i wydatkach w bankach i instytucjach państwowych.

Znany szereg wypadków odmówienia przyjęcia tych biletów kredytowych przez kasy bankowe, bez uzasadnienia powodu.

A dzieje się to od paru dni publicznie, trudno więc przypaść, aby wstydzie tylko nie o tem nie wiedzieli, jednak przecież dotąd nie w tej mierze nie zarządza.

Niemal potrzebny dowódzić, jak izkądliwa są podobne „operacje” zarówno dla państwa, jak i dla porządkowych obywateli. Co więcej: i nas są one jeszcze nowością i mogą stać się groźnym precedensem dla dalszych podobnych wybrzydów bandytyzmu spekulacyjnego, których nieobliczalnie (zgrabne) skutki odnotowano już gdzieś indziej (np. w Syberji i Północnych Chinach z wata rosyjską).

Ston ten zatem nie może i nie powinien być dalszej eirplonym. Zaniepokojony ogół wyczekuje bezwzględnie wyjaśnienia powodów o ile to istnieje) wycofania wspomnianych biletów — względnie jak najbardziej stanowczych zarządzeń chronnych, w razie stwierdzonego nadużycia.

Tertium non datur.
Tadeusz Jan Żmudziński.

Najmłodsza poezja warszawska.

W Warszawie w okresie ostatnich lat pięciu, zaznaczył się jeden rodzaj poetyki eikowy pod względem tak formy, jak i treści. Wzrostła postać się do naszym czytelnikom możliwie krótki i treściwy szkic informacyjny, w którym uwzględniony został każdy fakt naszej twórczości, zasługujący na uwagę.

I. Ruch poetycki w Warszawie rozwija się po bardzo nierównej linii. Młodzi poeci starają się stworzyć jakąś grupę, która popieraby,

się na bardziej wystarczającej podstawie estetycznej i wyraźniejszym światopoglądzie społecznym. Pomimo to wyrażają grapy poetyckiej w Warszawie jeszcze nic. Wyraża się swoją rolniwością w wystąpieniach publicznych i wydawnictwach, grupa młodych poetów, skupiona około miesięcznika poetyckiego „Skamander”.

Są to poeci, którzy w roku 1919 żyli w Warszawie rodzieli kawiarni poetyckiej, którą nazwali „Picador”. Tam autorzy wygłaszało swoje wiersze do zgromadzonej przy stołkach publiczności. Później „picaderezy” wydawali pismo miesięczne p.t. „Pro Arte”, przejęte przez nich od młodzieży akademickiej w Warszawie, którą przez pewien czas wydawała pismo „Pro arte et studio” (Redaktorzy: p. Edward Boyce i p. W. Topoliński), chłabnie świadczące o rozwoju kulturalnym wybitniejszych jednostek na uniwersytecie Warszawskim.

Z „Pro arte” „Picaderezy” przeszli do wydawania miesięcznika poetyckiego „Skamander”. Tak też zgromadzili się najzdolniejsi z pośród nich.

„Skamander” przeciwstawia się silnie kierunkowi ekspresjonistycznego pisma poznańskiego „Zdrój”, jak również przypisywanym (Skamandrowi) dążeniom latarystycznym. Ekspresjonizm, lataryzm, formizm i t.p. są to dla Skamandra i kieranki już przebrzmiałe, które nie doprowadziły do pozytywnych rezultatów w sztuce. Poeci „Skamandra” asilują wydobyć poezję z życia codziennego, z dnia, który przeżywa każdy z nas, wyciągnąć pierwiastki twórcze, ważne dla nas wszystkich. Pismo dnia codziennego przejawia się dla tych poetów w jego rytmie, w jego zmienności i na pozór chaotyecznej, a jednak przez tę zmienność ciągle tworzącej coś nowego.

Takie stanowisko nadeje poetom „Skamandra” cechę silnego vitalizmu. Poeci potwierdzają życie w objawach tępoty i podłości, panoszącej się obecnie powojennej katastrofii widzą nie tyle apokaliptyczny, ile raczej drugostronne znamiona nowego okresu energii jeszcze nieokreślonej społecznie (p. Sko-

nimski). Z potwierdzenia życia wytworzą się w poezji „Skamandra” pragnienie przeżycia własnego optymizmu i własnej energii w innych (p. Wierzyński). Jest to jakoby rodzaj popularyzowania swoich wartości twórczych wśród jaknajszerszego ogółu. Dlatego też Skamandrowcy przeszli się nawet w ostatnim 4-ym numerze swego pisma „populistami”. Nazwa zastosowana przez nich do siebie pół-zartem, pół-serio, sądziśmy jednak, że dosyć szczęśliwie charakteryzuje jej autorów.

Co się tyczy talenta, możemy śmiało przyznać go poetom „Skamandra”. Ależ tak, mają oni nieposłedni talent literacki. Formą wierszy władają świetnie. Rzadkie i pełne rymy, niepospolite bogactwo rytmiki (p. Stonimski i p. Tawim), plastyczna wyrazistość obrazów przyciągają do siebie powabem młodości i oryginalności.

c. d. n.

Korespondencja z prowincji.

Goniądz, dn. 18. I. 1921 r.

W dn. 10 b. m. zostały przerwane czynności w m. szk. pow. Przytoczno zapelnione zaniechaniem szkolnictwa przez miejscowy magistrat, w skład którego wchodził i. z. „Opieka Szkolna”. Brak tablic, drzewo opałowe dla nauczycieli, którzy zmaszerowali na morznę w nieopole, lokalnych od początku roku szkolnego, dalej kategorię odmowa zrypu, zmaszerowali na opuszczając zając.

Inspekcja i Starostwo nie przysłało stronom krzywdzącym i pokrzywdzonym żadnych instrukcji.

A dzieje to najmniejszej ofiary walki a był nauczyciel, te pozostały na łosce losu, wchłaniające zgnilizną miasteczka, bawie się, jak i ich rodzice, płoteżkami, deprawując swój świat dziecięcy, przez staehanie o niesłabochetnych czynach jakie przypisują obywateli miejscowemu nauczycielstwu, z powodu opuszczenia zając. Dalsze komentarze zbędne.

Bandos.

Rada Miejska

(Posiedzenie 32; d. 21. I. 1921 r.)

Od dłuższego już czasu sala posiedzeń Rady Miejskiej nie widziała tylu radnych, jak na ostatnim posiedzeniu w d. 21 stycznia r. b. Wskatek tak licznej frekwencji posiedzenie rozpoczęło się punktualnie o godz. 7 c.

Na wstępie przewodniczący — prezes Rady Miejskiej, p. Feliks Filipowicz w jednym przemówieniu przypomniał zebranym o przypadającej w d. 22 stycznia rocznicy powstania styczniowego, oraz podkreślił znaczenie tego wydarzenia historycznego dla Polski; w końcu wyraził nadzieję, że wszyscy radni wezmą udział w arcyświątecznym obchodzie d. 22 stycznia.

Odczytano następnie pismo Komitetu obchodowego, zapraszające Radę Miejską do wzięcia udziału w obchodzie.

Po zająsajomieniu się z pismem Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej w sprawie przepisów o godzinach handlu w m. Białymstoku, uchwalonych przez Radę Miejską d. 23 czerwca 1920 r. — postanowiono po długiej i gorącej dyskusji wprowadzić wskazane przez Ministerstwo zmiany.

Wobec powyższego § 3 przepisów brzmi:

„Handel w sklepach i miejscach sprzedaży we wszystkie dni niedzielne i świąteczne, może się odbywać w następujących godzinach:

a) w jadłodajniach, w sklepach wyłącznie z wodą sodową, cukierkami, kawami i restauracjach od godziny 8-cj rano do godz. 11 wieczorem;

b) w sklepach z wyłączeniem sprzedaży mleka i produktów mlecz., oraz w kwicelarniach z wyłączeniem sprzedaży żywych kwiatów, od godz. 7-cj rano do 10-cj rano;

c) wszystkie inne sklepy i miejsca sprzedaży winny być zamknięte przez dzień cały;

d) w ostatnią niedzielę przed świętami Bożego Narodzenia i Wielkiejonoj, wszystkie sklepy i miejsca

Skalec. Korne schylił głowę, d Trzech Mogli w skapionej chęć stanąć za damie i rozłożyć się w świetnym górnych wspomnień łamie...

O, Hożej
Nie Ty, Groźny, przed którym drży ziemia i morze, — lecz Ty, Dobry Pasterza, Ty, którego w pa-cierza polskie wyznają dzieci: wróć mię w oną kraię, bez której sehnę i ginę!

Wróć mię tam... tam, gdzie święci polskie słonko — gdzie bory z polskim wiechem gwarliwie wiada roz-howory!

Gdzie olszynka tak czule spogłada na błonie, a przeczysztych wód łonie młodością gorną w swoich zwierciadłach przeźroczysto rozpuszczono w omdleniu białych brzoź war-kocze.

Wróć mię na zagon stary — w zakłacie arcyzyski, gdzie żyje wiar w czary, bo... scena biją blisko i krew w nich tętni żywo, i z dionią dłoń się spleta, stalne tworzące ogniwo. — gdzie w przechodniu tak często spotkać można brata!

O, Panie! Nie Ty, Srogi, co karkas ładzikie grzechy — lecz Ty, co nie odmawiasz swej łaski i po-cie, by: wróć mię w ojczyznę progi i ukróć me kataszeli Chata ma ocie-la w wojennej zawierasz, bo jest nią — Polska rana, Polska śmiertelnych kłamek, co — po wielkiej no-cy — świętuje dzień Trzeci!

Nikołaj Gassaryjski, 20 grudnia 1918 roku.

Cocik mają dosyć!

Patrzeć jeno:

„Krawaty” stotylinowskiej ery, śmigie wrzesińskie różgi, sprzedawczyków orдеры, „landratów” zatche mógł, kowany wóz Drzymały, zdradne konfesyjonały metternichowej sfory, krawce w Krozach nieszpory, noże Kolno-Szeli, widmo wiczienniej celi, wdów klry — lzy sieroce, skazaneów trwożne noce, okowów brząk ponury, szabienie skrzyp zło-wrogi...

Narzędzia to tortury i stacje naszej drogi krzyżowej — do zbawienia!

Płody tenoński budy i corakiego zdziwienia, zebrane przez porłosów bezdarmne pokolenie — targowickiego sroma ohydne pokłosie!

Do ezarów więc wróćcie owe igraszki piekła?

O, chwota Tobie, Stwórco!

Pódcę poklonię się koscie, co na polach Raciawie bujne chwasty sika...

I Szezerbowi Śmiałego...
I Grunwaldu znakom...

I omym, niemiernielnej sławy, jasnym szlakiem, po których polski żołnierz szedł w cieniu szablacy od egipskich piramid — do earów stoł-cy, szedł — jak głosi piosenka — i „borem i lasem”, by Polsce zdobyć wolność i „...mari z głodu eza-tem”...

Chęć uszyścić Zygmuntowi sądziwego mowę, przed prochami na

bów rozkoszy w samym dźwięku imienia Twego się zawierai! Ono — uplone zwidy latej śmierci płoszy, bo — kto psalabion Tobie, ten dla Ciebie amiera, jak kochanek, wśród pieszczot ogadzony zdroźnie — lub gwałnie jak kogonck, którym wiew owadnie.

Czyż dziw, że w chyżym biegu obłądnej mej tęsknicy — stąd, z japońskiego brzegu, od wschodniej Chiny granicy, na drągi kraniec świata myśl płomienna alata? Że minie nad gór łan: uchy, przez bez kras wszechdaleki (wtalony w śnieżne puchy) — ponad jeziora, rzeki, lakrzące wód kryształ, mendzarskie, głuche stepy, Chingana ciężkie zwiały i Bajkal (błiemem ślepy), dzieł-wiczej tajgi bory, lasze, jory, chatary, grody, słońca i wiośni, do Ciebie, Boko, w góci do Ciebie, do Ma-cierzy, dalsze ma blizy!

Chęć wejść na skalne turnie a Morsklego Oka i w wielkiego „zanka” podziwne kraje...

Chęć odwidznie pierzacz wawel-skiego Smoka i tajemnej Szwitzi czarownic miewzanki!

Wierzę, ja łone ułpę, między zuby i nępy, aż tam, gdzie podród choi na karzeł stoper stoi baby Ja-gi chłotapa...

Wiedzmy tam warzą trapa...

Skierka, Chochuk, Rokita wy-prawiają sabbaty.

Tadeusz Jan Żmudziński.

Z domu niewoli.

(Improwizacja)

Są ci w Sybirskiej ziemi i wo-ły i gór grzbiety, lecz nie masz mię, dzy niemi litosnej rzeki Lety!

Tu w serce zbolałych glebie czernie łanie się tęsknoty.

O, jakże łaknę Ciebie, Ojczyzno, „ojca złoty”

Rodzinco!
W Twoje Heo ma danza dziś wpatrzona i pręży się ramiona — tu Tobie, ach — ku Tobie!

Pierś żarem ognia dysze...
Legne li lotaj w grobu, nim po- znam Two nieazysze!

Patrz, jeno ciępie wroźel!
Kiedyż usta ochłodzić a świętego przazdroja! Matko Ty moja!

Ku Tobie, coś powiatła w tej wielkiej dziejów dobie — wiec się ma łutroć cała, ku Tobie, ach — ku Tobie!

Nie zdzierają jej okowy dzikiego mokołczina, Wolności wszak godzi-ny, wymiła!

S. i majowy już podród róz wy- kwita!

Światłono, jasniejaro nakazalił jutrzenkę alchra, w „śmielech” blask spowita, spogładza na nie zdale!

Promienna czara Grolat!
licz ponęć przemożnych, powo-

Operetka polska.
1008
„Księżniczka Czardasza”
Od środy d. 19 stycznia 1921 r.
Teatr polowy-lyb 6.
Lipowa 18.
Operetka w 5-actach.
Udział bierze cały personel ANTONIEGO MILLERA
Ceny miejsc od 200 do 40 m.
Kasa czynna codziennie od 11 do 1-cj

przedaży mają być otwarte od godz. 1:45 po południu do godz. 6 wiecz. c) w dni świąt arcybiskupich, jako to: w pierwszą dni świąt Bożego Narodzenia, Wielkiejnocy. Zestawienia Ducha św. i dzień Nowego Roku — wszystkie sklepy i miejsca sprzedaży bez wyjątku winny być zamknięte.

O godz. 9 i pół przystąpiono do porządku dziennego i rozpoczęto obrady nad budżetem Wydziału Gospodarczego Magistratu, za czas od 1 kwietnia 1920 r. do 31 marca 1921 roku.

Obrady utykały. Pozytywy budżetowe, zdawałoby się: bez większego znaczenia, wywoływały długi dyskusję. Do godz. 11 wiecz. zabierano zaledwie budżet dochodów, oraz trzy pozycje rozchodów, resztę po. ostawiono do posiedzenia następnego.

Iks.

Migawki.

Kartofle.

Na jednej z alle przedmieścia zebrała się gromadka gwarzących siołcha kobiet, mające naprzeciw taką gromadkę przepaków żydówek. Nadjeżdża furmanka, na której siedzi chłop i pyka łajczak.

Obie gromadki obskakują furmankę.

Widząc zbliżającą się kobietę, chłop zatrzymuje konia.

— Macie kartofle, człowieku?

— A, tak — kartofle. Dacie 330 mk. za ćwierć? Bo inaczej...

— To za drogo!

— El wam każdy tydzień fabrykanty podwyższała płacę, a jak się apra, to zaraz strajkujecie. My też za wszystko płacimy drogo.

— Niciały to fabrykanci skorzy do podwyżki!

— Raz na kilka miesięcy za ledwie coś tam spać, a wy z każdym dniem sobie podwyższacie.

— Ny, to trochę za drogo, ale co robić, spytaj tu w worku.

Na słowo przepakki: „spytaj” obarczyły się okropnie kobiety. Wywiązała się kłótnia, później paszczono w rach warki, powstał krzyk, pisk, szarpnięcia...

Chłop z pogardą spojrział z wozu na „wojów kobiet”, zaczął konia i ruszył z wolna w kierunku miasta.

Pobite przepakki żydówki zajęły nową pozycję na alei Kołcowej. Tam już mogły płacić właścicielom tyle, ile im się podobało.

Pole walki zaległa cisza.

T S.

Kronika.

Zarząd Polskiego Czerwonego Krzyża w Białymstoku na wzór organizacji Amerykańskich zamierza pociągnąć do współdziałania młodzież i dzieci. W tym celu d. 24.1 w poniedziałek o godzinie 6 i pół w sali Magistratu urządził zebranie informacyjno-porozumiewawcze, na które zaprasza gorąco Naczelnicelstwo szkół wszelkich typów. Współdziałaj jak najliczniej osoby, interesujące się tą sprawą, bardzo pożądaną.

Działalności Czerwonego Krzyża Młodzieży w Ameryce zreferują przedstawicieleki tegoż: Kadleka, oraz Miss Stansohn.

Sprawozdanie z obchodu Powstania Styczniowego — z powodu przejęcia personelu technicznego przygotowania zwiększonego naderż wozorajszego — odkładamy do wtorka.

(k) Nafta na karty. Magistrat powiadamia, że na książeczki legitymacyjno-żywnościowe punkty nadawcze wydawane będą po trzy łonty naftę na książeczki po cenie 6 mk. 32 ł. łont.

— Kooperatywy i sklepy, które złożyły kaseję w Wydziale Apropowizyjnym, winny wskazać naftę wykupić do dn. 30 stycznia r. b.

(k) Walka z tyfusem i choleją. Naczelny Nadzwyczajny Komisarz do spraw walki z epidemiami wydał rozporządzenie w przedmiocie przynależności szczepienia ochronnego przeciw choleji i tyfusowi brzusznemu.

Do dn. 12 go marca r. b. osoby, podlegające przymusowemu szczepieniu ochronnemu przeciw choleji i tyfusowi brzusznemu, winny zastosować się do tego rozporządzenia pod groźną grzywny do wysokości 10 000 mk. lub 3 miesięcy aresztu.

Przymusowa szczepienia ochronna podlegają:

a) osoby: personel: lekarski i pomocniczy, zatrudniony w szpitalach zarówno epidemicznych, jakoteż i ogólnych, lazarety z wszystkimi osobami, które mają styczność z chorymi i z przedmiotami szpitalnymi (dyspensierzy, pracznki, stróżki, posługujące i t. p.);

b) osoby, zatrudnione w zakładach dzwonicznych (komercyjnych i oświatowych), teatrach publicznych, mykach, przyłokach publicznych i w ogóle zakładach, mających na celu odcyszczenie osób i rzeczy (zakład do polania śmieci i t. p.);

c) personel lekarski, oraz pomocniczy, zajęty przy pogotowiach ra-

tanekowych i stanowiący służbę dozoru miejskich,

d) wszyscy funkcjonariusze zatrudnieni przy urządzeniach wodociagowych, jako to: stacjach filtrów, pomp i t. p.;

e) wszystkie osoby zatrudnione przy zeglądce na drogach wodnych, zarówno na statkach pasażerskich, jako też na statkach towarowych, a więc statkach parowych, berlińskich, galerskich, łodziach wszelkiego typu, jako też osoby, zatrudnione stale w portach, przystankach, holownikach, przy przewozach, mostach, promach i t. p.;

f) służba kondaktorska w pociągach pasażerskich szeroko i wązkotorowych;

g) milicja miejska;

h) personel zajęty przy zakładach czyszczenia młost, łoborach asenizacyjnych;

i) personel zakładów pogrzebowych, służba cmentarzy wszelkich obrządków;

k) handlarze szmat i starczyzny — personel sortowni, tandeciarzy i t. p.

l) obsługa więzień i aresztów, a także samowłóznicy i aresztowani.

Rozporządzenie Magistratu. (b)

Magistrat wydał rozporządzenie, aby do 1 kwietnia wszyscy handlowcy i przemysłowcy odtępowali miary i wagi. Stemplowanie odbywa się w Magistracie w poniedziałki, środy i piątki.

Rejestracja strat. Generalny sekretarj Głównego Urzędu Likwidacyjnego komunikuje, że akcja rejestracji strat wojennych z okresu wojny europejskiej 1914 — 1918 na terenie b. zaboru rosyjskiego, została ukończona i nie będzie wznowiona. Podania, skierowane do Głównego Urzędu Likwidacyjnego po dniu 1 sierpnia 1920 r., będą oddane do Komisji zapomogowych. Na podania poszkodowanych, które

już wpłynęły, lub wpłynąć będą, Sekretarj Generalny odpowiedzi adzielać nie będzie.

Ministerstwo Poczt i Telegrafów zarządziło, aby telegramy o wypadkach cholery lub dżumy, nadawane przez państwowe okręgowe urzędy zdrowia lub ich organa, traktować jako państwowe i jako takie bezpłownie wydawać, przetelegrafować i doręczać.

Doniesienia zaś osób cywilnych o wypadkach cholery lub dżumy natychmiast podawać bezpłatnie drogą telegraficzną do wiadomości powiatowym lub okręgowym urzędom zdrowia.

Zarząd telegrafów we Francji, z powodu częstych nadawczych, przyjmować będzie aż do czasu wydania nowego rozporządzenia, telegramy z opłaconą odpowiedzią tylko wtedy, jeżeli ilość opłaconych słów odpowiedzi wynosić będzie najwyżej 15 w telegramach zwykłych, a 5 słów w telegramach pilnych.

Według telegraficznych zawiadomień Międzynarodowego Biura Anji Telegraficznej w Bernie w Szwajcarii, zniesione są ograniczenia, tycające się redagowania telegramów do Palestyny, niedopuszcza się tam jednak telegramów prywatnych w mowie tajnej.

Nowe projekty Urzędu Walki z lichwą i spekulacją. Jak nas informuje, Urząd Walki z lichwą i spekulacją projektuje powrót do obowiązujących dawniej ograniczeń spożywczych. Przedewszystkiem ograniczona będzie sprzedaż mleka i produktów mlecznych. Zabroniony będzie wyrób wędlin i podawania zakąsek w restauracjach i jadłoladniach. Ilość dań ograniczona będzie do dwóch.

Wprowadzone mają być dwa dni jaskie w tygodniu.

— Aby restauracje nie podnosiły cen, ustalona ma być taksa na obłady.

Stypendia dla kandydatów na nauczycieli szkół powszechnych. Naczelnicelstwo powszechnie stanowi podstawę racjonalnego rozwoju kultury Państwa. Przeto wykształcenie potrzebnego zastępu dobrych nauczycieli szkół powszechnych jest a nas w warunkach obecnych sprawą palącą. Aby więc odwrócić młodzież pragnącą poświęcić się w przyszłości pracy w szkolnictwie powszechnym, ażeby nie odpłynęła z rąk, stałoby się koniecznością podwyższenia stypendyj, liczba seminarjów nauczycielskich zostanie w najbliższej przyszłości znacznie powiększoną oraz ustanowiono dla słuchaczy obłoga plet tych seminarjów stypendia w wysokości dwa, do czterech tysięcy mk. miesięcznie, płatnych z góry. Wysokość stypendyj może ależ zmianie w miarę flaktaacji warunków bycia.

O stypendia mogą abiegać się tylko słuchacze, odpowiedzialni pod względem fizycznym warunkom zawodu nauczycielskiego, pierwszeństwo, zaś do otrzymania stypendyj mają przedewszystkiem kandydaci z póród słuchaczy semestrów wyższych.

Stypendystom w czasie studiów, zapewniona będzie wszelka pomoc w zakresie prac, zmierzających ku zdobyciu należytego przygotowania do zawodu nauczycielskiego.

Nakomiast stypendystów zobowiązuje się winni do pracy w seminarjach nauczycielskich po odbyciu studiów w ciągu czasu, przewidywanego dwukrotnie okres pobierania stypendyj, jednak orno ta nie będzie przekraczać pięciu lat. Przy wyznaczeniu miejsc pracy będą w miarę możności uwzględnione życzenia stypendystów.

Podania o stypendia należy wniesić przed d. 1 marca r. b. do wy-

działu seminarjów Sekeji Szkolnictwa Powszechnego M-stwa W. R. i O. P. z dołączeniem: życiorysa, świadectwa lekarskiego, dokamenów o dotychczasowym przebiegu nauki i studiów, referencje poważnych osób, wreszcie danych osobistych, a mianowicie: nazwisko, imię, data urodzenia, wyznanie, stan rodzinny (wolny, żonaty, liczba dzieci itp.), studia, zamiary specjalizowania się, udział w specjalnych (mazyka, śpiew, gospodarstwo wiejskie, ogrodnictwo, pszczelarstwo, rzemiosło itp.), a udział w pracy oświatowej i społecznej, pożądanym też jest powołanie się na osoby z póród pracujących w dziedzinie oświaty i wychowania.

(k) Z gimnazjum męskiego. Dział o godz. 7 wiecz. w gimnazjum im. króla Augusta w Białymstoku odbędzie się, urządzony starostem stowarzyszenia uczelnian gimnazjum, obchód rocznicy Powstania Styczniowego. Prócz części koncertowej, wystawione będą sceny z 3 części „Dziadów” Adama Mickiewicza.

(s) Konfiskata mięsa. Czeski lekarz weterynaryjny, p. C. Hyalak, który został delgowany do zwalczania ksigosasa w m. Jasienówce, pow. Białostockiego, z 2 sztuk jałowika skonfiskował mięso, które wbrew zarządzeniom weterynaryjnym był okrywany i przez miejscowych rezydentów nabyte drogą nielegalną. Włany pociągnięto do odpowiedzialności sądowej.

Falszywe pogłoski. Świco zdembolizowani żołnierze i obywateli, operujące się na falszywych pogłoskach o tworzeniu amerykańskich formacji w Polsce, wyjeżdżają masowo do Warszawy, aby wystąpić tam, jako ochotnicy, do armii amerykańskiej. Wobec tego biuro warszawskie wydziału narodowego polskiego w Ameryce podaje do ogólnego wiadomości, że pogłoski te są falszywe, gdyż niedopuszczalny jest zaciąg ochotników w Polskę do jakiegokolwiek cudzoziemskiej armii.

Jak to tłumaczył. Pollejtant-likomisarjela, Jan Jęzowski otrzymał nakaz kwatermankowy od Urzędu mieszkaniczanego na lokal w domu pani Heleny Wolkowskiej, róg al. Warszawskiej i Sienkiewicza 1. 38. Z poleceniem tem zgłaszał się naczelnym funkcjonarjusz pod wskazanym adresem trzykrotnie — po raz pierwszy i drugi jednak nie został przyjęty, a za ostatnią bytnością adzielono mu odprawę w tonie tak stanowczym a nieaprejmym, że nie ośmielił się ponawiać więcej swych arzędowych odwiedzin.

Pani Wolkowska, jedna z miejscowych plakaterek, posiada podobno bardzo wpływowe stosunki i właśnie dzięki tej swej wyjątkowej pozycji pozwoliła sobie w tak bezceremonjalny sposób zignorować arzędowy nakaz i arzędnika w służbie, bo — pollejtant nie jest wszak prywatnym posłańcem, wobec którego „można być sobą” — w myśl zasad, poplatających na lat. bruku.

OFIARY

Wszystkim Pańom i Panom, którzy okazali dobre chęci i brali czynny udział przy ratowaniu kategralji Św. Kazimierza od zagroźającego jej pożaru, składam serdeczne Bóg zapłać!

Z rneji tej składam na piebiseyt na Górnym Śląsku marzec 1000.

Właściciel księgi A. Brzostowski.

Z ŻYCIA ŻYDOWSKIEGO.

Koło spirytystów. Wśród inteligencji żydowskiej powstało koło spirytystów, które zajmuje się seanami spirytystycznymi. Koło rozporządza medjam ogromnej sily. Na

usowa w ciągu 3 dni wydane
MAGÓ P-za
zaczyna przez powag lekarski
wzrost, nie planu blizny i ciem
nie zmywa wody.
opiecznych tyko MAGÓ P-za
wydaje. Stole na 1-12 500.
ka, Warszawa, Riektoral
od odswierb i percha
MAGÓ P-za
powia i Riektoral, opia